

Wieczorek, Mieczysław

"So fiel Königsberg. Kampf und Untergang v. Ostpreussens Hauptstadt", Otto Lasch, München 1958 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 304-306

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rodzaju bankructwie pierwotnych założeń polityki agrarnej państwa polskiego z jej nastawieniem na gospodarstwo pańszczyzniano-folwarczne. Z kolei jednak znowuż opory w rozpowszechnianiu renty pieniężnej przemawiałyby za trudnościami zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego w ośrodkach odleglejszych od centrów handlowych. Dalsze wnioskowanie w tym kierunku rozбивa się o nieznamość rynku wewnętrznego, co stanowi dotkliwą lukę w badaniach E. Tarvela.

Zbyt mało uwagi poświęca Autor chłopskiej produkcji na rynek. Z uprzywilejowanej ciągle roli pańszczyzny w rencie feudalnej wnioskować należy, że towarowość gospodarki chłopskiej była niezmiernie niska. Ożywiła się ona nieco dopiero na początku XVII wieku w niektórych okolicach Dorpatu, stanowiącego centrum handlu. Niewiele to nam jednak mówi o udziale chłopów w obrocie towarowym i pieniężnym.

Jak słuszną natomiast okazała się polityka pewnej przezorności władz państwowych w kwestii chłopskiej z końca XVI wieku świadczy fakt załamania się polskiego panowania w Estonii z chwilą zmiany steru tej polityki, a przejścia na system gospodarki rabunkowej, gwałtownego zwiększenia powinności w okresie wojny polsko-szwedzkiej.

Praca E. Tarvela łączy analityczne dociekania z syntetycznymi wnioskami, ale rzucanymi na blade zarysowane tło porównawcze z okresem wyprzedzającym „czasy polskie”, czy też po nich następującym. Korzystniej natomiast wypadła próba porównania sytuacji w Estonii południowej z północną jej częścią, pozostającą wspólnie pod panowaniem Szwedów. Niestety, brak i tu bliższych danych odnośnie utowarowienia gospodarstw różnych typów w zależności od właściciela, rozmiarów dóbr, położenia geograficznego, a nade wszystko struktury gospodarstw.

Tych kilka powyższych uwag o charakterze ogólniejszym bynajmniej nie obniża wartości omawianej książki, w której Autor dał szereg interesujących ustaleń i wniosków. Potrafił on z godną uwagi ostrożnością poruszać się w powodzi sprzecznych i tendencyjnych relacji o czasach polskich w południowej Estonii. Czy ustalenia jego odnośnie oceny tych czasów, tak sympatycznej szczególnie dla odbiorcy polskiego, dają w pełni obiektywną informację naukową — trudno orzec. Obszerny materiał dokumentacyjny, zilustrowanie wywodów pracy bogatym materiałem liczbowym, erudycja i talent, z jakim praca została napisana — wszystko to podnosi zaufanie do wyników rozprawy. Wydaje się, że osiągnięcia Autora stanowią poważny wkład do badań nad historią zarówno narodu estońskiego, jak i polskiego.

Aniela Kietbicka

Otto Lasch, *So fiel Königsberg. Kampf und Untergang v. Ostpreussens Hauptstadt*, München [1958], Gräfe und Unzer, ss. 141.

Praca generała Lascha nie odbiega swoim charakterem od powojennego piśmiennictwa byłych dowódców Wehrmachtu różnego szczebla. Jej głównym celem jest wyjaśnienie przyczyn kapitulacji twierdzy królewieckiej, która ogłaszana przez propagandę hitlerowską za niezdobytą, padła po trzech dniach szturm (6—9 kwietnia 1945 r.) wojsk 3 Frontu Białoruskiego. Autor wykorzystał osobiste notatki poczynione w okresie walk oraz pobytu w niewoli radzieckiej jak i opracowania, czy opublikowane zbiory dokumentów.

Otto Lasch urodził się i wychował na Górnym Śląsku. Poświęciwszy się karierze wojskowej, okres międzywojenny spędził w Prusach Wschodnich. Początkowo był oficerem policji w Elku i Mrągowie, a następnie dowódcą

batalionu 3 pp w Ostródzie. W czasie wojny dowodził pułkiem, a od lata 1944 349 wschodniopruską dp w rejonie Lwowa. W tym czasie został wezwany do Kwatery Głównej w Gierłożu (*Führerhauptquartier*) na rozmowę z Adolfem Hitlerem. Otrzymał wówczas dowództwo LXIV KA znajdującego się w pełnym odwrocie na froncie zachodnim.

To bezpośrednie spotkanie z Hitlerem, jedyne zresztą w czasie całej wojny, wywarło na Laschu nie najlepsze wrażenie. Führer był fizyczną ruiną człowieka. Natomiast sposób dowodzenia — wydawanie rozkazów nawet dowódcom batalionów — nerwowość i wybuchowość były szokujące.

Na froncie zachodnim przebywał Lasch stosunkowo krótko. Po zachorowaniu na żółtaczkę skierowano go na leczenie do Ostródy. Tutaj miał rozmowę z Kwaterą Główną, w czasie której zakomunikowano mu, że został mianowany dowódcą Okręgu z siedzibą w Królewcu. Przeniesienie dowódcy liniowego na stanowisko administracyjne uważał początkowo za degradację. Rychło przekonał się jednak, że front jest blisko.

Autor daje wyraz swoim obawom co do stosunków, jak ułożą się między nim a gauleiterem Prus Wschodnich Erichem Kochem, który według niego był fanatycznym nazistą ściśle związanym z Hitlerem i Himmlerem, nadto dyletantem w sprawach wojskowych.

Królewiec był twierdzą doskonale przygotowaną do długotrwałej obrony. Wykorzystano potężne fortyfikacje z końca XIX wieku oraz wybudowano nowe, zwłaszcza na bezpośrednich podejściach do miasta. Na dalekich przedpolach rozbudowano w okresie międzywojennym lidzbarski rejon umocniony (*Heilsberg-Stellung*), który półkołem zamykał podejścia od południa. Od wschodu umocniona rubież rzeki Dejma załamała miała natarcie z tego kierunku. Według planów Hitlera Królewiec miał być punktem centralnym długotrwałej obrony Prus Wschodnich, której celem było ściągnięcie możliwie największej liczby sił radzieckich, aby w ten sposób osłabić natarcie na kierunek berliński.

Głównym zadaniem Lascha, po objęciu stanowiska, było kontynuowanie fortyfikowania, gromadzenie sił do obrony oraz usunięcie skutków silnych nalotów lotnictwa alianckiego z lata 1944 r. Z początkiem 1945 r. mianowano La.cha również komendantem twierdzy, podległym operacyjnie dowódcy GA „Srodek” (od 26 I 1945 r. GA „Północ”) gen. Reinhardtowi. Dnia 22 stycznia 1945 r. czołowe siły 3 Frontu Białoruskiego podeszły pod zewnętrzny pas umocnień, który stosunkowo łatwo został opanowany. Rozpoczęła się paniczna ucieczka ludności w kierunku portów. W nocy z 28/29 stycznia zaznaczył się groźny kryzys obrony, w czasie którego twierdza została całkowicie otoczona od strony lądu. Pozostała łączność drogą morską i kabel telegraficzny, puszczony po dnie Bałtyku. Jednak w połowie lutego zbiteżnym uderzeniem z półwyspu sambijskiego i twierdzy odrzucono oddziały radzieckie i przywrócono lądowe połączenie z Piławą. W tym czasie główny wysiłek wojsk radzieckich skierowano na likwidację zgrupowania lidzbarskiego, pod Królewcem zostawiając oddziały wiążące. W mieście okrażono około 110 000 mieszkańców, 35 000 żołnierzy *Wehrmachtu* i 8000 *Volkssturmu* oraz 15 000 przymusowych robotników obcokrajowców.

Dnia 6 czerwca rozpoczął się szturm miasta przy dużej przewadze wojsk radzieckich, mającej się wyrażać według autora stosunkiem 250 000 : 35 000 w piechocie oraz 100 : 1 w czołgach¹.

¹ Opracowania radzieckie podają liczbę wojsk biorących udział w szturmie: 137 500 żołnierzy, 5000 dział i moździerzy, 538 czołgów i dział pancernych oraz 2444 samolotów (*Istoria Wielikoj Oticzestwiennoj Wojny Sowietского Sojuza*, Moskwa 1963, t. 5, s. 172).

Komendant twierdzy chyba celowo liczył stany etatowe związków radzieckich. Stany osobowe faktycznie były o połowę niższe, a uzupełnienia z oczywistych względów posyłano na główny kierunek natarcia. Natarcie prowadziły 4 armie, z których 3 kierowały się do centrum twierdzy. Użyto dużych sił lotniczych, od których obrońcy i mieszkańcy ponieśli znaczne straty. Przy okazji Lasch wypowiada krytyczne uwagi na temat niehumanitarnych zasad prowadzenia walk przez Armię Radziecką.

Siła natarcia ciągle narastała. Padły kolejne rubieże i punkty oporu. W nocy 8/9 kwietnia komendant twierdzy w beznadziejnej już sytuacji podpisał akt kapitulacji, którego według niego strona radziecka potem nie dotrzymała. W mieście przez kilka godzin broniły się jeszcze odizolowane punkty, których dowódcy ogłaszali się przez radiostację komendantami twierdzy. Na tej podstawie specjalny sąd wojenny powołany przez Hitlera zaocześnie skazał Lascha za poddanie twierdzy na karę śmierci, a jego rodzinę na więzienie, co zostało ogłoszone w ostatnim komunikacie wojennym OKW odnoszącym się do walk w Królewcu. Charakterystyczne, że strona radziecka skazała go z kolei za niepotrzebną obronę twierdzy, co spowodowało straty wśród ludności, na 25 lat ciężkich robót. Lasch przebywał w różnych obozach do października 1955 r., a po uwolnieniu zamieszkał w NRF.

W książce często dają się zauważyć akcenty antyradzieckie. Szczególnie wyraźnie autor odznęguje się od współpracy z „Komitetem Wolnych Niemiec”. Do pracy dołączono kalendarz ważniejszych wydarzeń z obrony twierdzy za okres od sierpnia 1944 r. do 9 kwietnia 1945 r. Dość dokładnie zestawiono O. de B. strony niemieckiej oraz obsadę ważniejszych stanowisk załogi. Zamieszczono też wyciągi z Komunikatów Wojennych OKW odnoszących się do walk o Królewec za okres od 24 sierpnia 1944 r. do 12 kwietnia 1945 r. oraz Radzieckiego Biura Informacyjnego za okres od 26 stycznia do 11 kwietnia 1945 r. jak też kilka rozkazów, ulotek i odezwo obu stron o charakterze propagandowym. Dokumentalne zdjęcia oraz 8 przejrzyście wykonanych szkiców podnoszą wartość pracy.

Książka gen. Lascha mimo swej jednostronności jest ważnym źródłem do historii walk o Prusy Wschodnie w 1945 r., często cytowanym przez historyków wojskowości stron walczących.

Mieczysław Wieczorek

Rocznik Statystyczny woj. olsztyńskiego 1965, Olsztyn 1965, R. 8, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Olsztynie, ss. 387.

Po raz ósmy Wojewódzki Urząd Statystyczny w Olsztynie przekazał do rąk czytelnika dane statystyczne dotyczące życia gospodarczego woj. olsztyńskiego. „Rocznik Statystyczny Woj. Olsztyńskiego” 1965 r. obejmuje informacje o rozwoju gospodarki narodowej i życia społeczno-kulturalnego w 1964 r. oraz koryguje niektóre informacje liczbowe za 1963 rok.

Układ informacji w porównaniu z poprzednim „Rocznikiem” uległ pewnym zmianom, a mianowicie: nieliczne dane liczbowe na temat rzemiosła przeniesiono do ostatniego działu, w którym skoncentrowano różne pojedyncze informacje o życiu województwa, dział „Finanse” podzielono na kilka podgrup wyodrębniając: budżet województwa, kredyty i oszczędności, działalność PZU. Wydaje się, że taka decyzja zespołu redakcyjnego jest jak najbardziej słuszna, ponieważ stwarza to większą przejrzystość w informacjach podanych czytelnikowi.

Foważnym mankamentem jest stosunkowo wiele błędów, wylapanych wprawdzie w erracie, niemniej utrudniających korzystanie z *Rocznika*.